

Green Dam blokuje pracę chińskich szkół

20 września 2009

CHINY. Oprogramowanie cenzurujące znacznie utrudnia pracę chińskim szkołom. Część z nich postanowiła je odinstalować. Co w tej sytuacji zrobią władze Państwa Środka?

Od 1 lipca br. wszystkie nowo sprzedawane w Chinach komputery miały być wyposażone w specjalne oprogramowanie cenzurujące – Green Dam Youth Escort. Po fali międzynarodowej krytyki rząd w Pekinie zmodyfikował swoje zamierzenia – obecnie osoby indywidualne i firmy mogą zdecydować, czy chcą kupić komputer z tą aplikacją czy też nie. Wciąż jednak do jego instalacji zobowiązane są szkoły czy kafejki internetowe.

Jak podaje agencja Reuters w artykule Chinese schools quietly discard controversial Web filter, nawet one nieoficjalnie się z tego nakazu wycofują. Powód? Konflikty z oprogramowaniem wykorzystywanym do nauczania. Znacznie wcześniej specjaliści ostrzegali, że może dochodzić do tego typu konfliktów, a także osłabienia zabezpieczeń komputerów przed zagrożeniami sieciowymi.

Szkoły na własną rękę zaczynają usuwać oprogramowanie, gdyż uniemożliwia im ono normalną pracę. Blokuje nawet niektóre aplikacje niezbędne do administrowania szkołą. Skargi docierają także do władz poszczególnych prowincji chińskich. Ich przedstawiciele znaleźli się między młotem a kowadłem – z jednej strony mają nakaz władz centralnych, z drugiej skargi szkół, które nie mogą normalnie pracować.

Nie wiadomo, jak zachowają się władze w Pekinie, dla których projekt ten jest kolejnym narzędziem, dzięki któremu mogą skutecznie kontrolować chociażby część komputerów i aktywność internetową ich użytkowników. Można się spodziewać, że zamiast rezygnować z instalacji oprogramowania, rozpoczną się prace

nad jego poprawą.

Opracowanie: Michał Chudziński

Na podstawie: Reuters

Źródło: [Dziennik Internautów](#)